

**Krzysztof Stanikowski**  
**K.Stanikowki@kmti.uz.zgora.pl**  
**Katedra Mediów i Technologii Informacyjnych**  
**Uniwersytet Zielonogórski**  
**Zielona Góra**

## **Meandry komunikacji sieciowej. Internet w życiu społecznym osób starszych**

XXI wiek jest epoką sieci. Społeczności wirtualne powstające w obrębie sieci są zjawiskiem powszechnym. Nie cechuje ich bliskość geograficzna, czy długotrwałe więzi wspólnego dziedzictwa, ale zapośredniczona przez komputer komunikacja i interakcja on-line [Castells, 2010]. Są to raczej „wspólnoty zainteresowań” niż wspólnoty wyodrębnione na podstawie miejsca zamieszkania. Mają one charakter efemeryczny – zawiązują się dla konkretnego celu i rozpadają się w przypadku nieatrakcyjności przypisanych im wartościom. Są formami aktywności społecznej angażującej procesy wymiany informacji wszystkich uczestników serwisu [Gogołek, 2011, s. 11].

W życiu publicznym komunikacja w formie wymiany informacji jest podstawą dyskusji, argumentacji. Stanowi fundament wszystkich społecznych procesów decyzyjnych. Zdaniem H. Rettera, jedynie dzięki komunikacji, jednostka może uzyskać autonomię własnego „Ja”, dać wyraz swojej indywidualności, odpowiedzialnie postępować i regulować swoje stosunki z innymi ludźmi.

Konstruowanie i szybkie upowszechnienie się nowych mediów komunikacyjnych wywarło głęboki wpływ na wszystkie sfery życia społecznego człowieka. Skutkowało to powstaniem nowej tzw. *cywilizacji medialnej*, a w konsekwencji doprowadziło do narodzin nowego zjawiska społecznego zwanego eksplozją medialną [Goban-Klas, 2005, s. 13]. Większość działań podejmowanych przez uczestników powstałego społeczeństwa ma związek ze środkami wytwarzania i przetwarzania informacji. Działania te wykonywane są w ramach istnienia ustalonych społecznych sieci. Wynikiem wspomnianej aktywności jest powstanie i rozwój konstruktów społecznych określanych przez niektórych badaczy mediów jako niezależne źródła wiedzy, refleksyjności, racjonalności, władzy i produktywności medialnej [por. Castells, McQuail, Van Dijk, Webster, Barber, Goban-Klas, Gogołek].

Zdaniem W. Gogołka zorganizowane społeczeństwo nie toleruje entropii. Zawsze dąży do uporządkowania, wprowadzania ładu [Gogołek, 2011, s. 7]. Nowe szlaki komunikacyjne w społeczeństwie sieci stanowią element abstrakcyjnej, w zasadzie niewidocznej rzeczywistości. Intensywność przetwarzania informacji we wszystkich obszarach „sieciowego życia” upoważnia autora pracy do uznania, że mamy do czynienia z narodzinami nowego typu relacji międzyludzkich w tym powstawania nowych więzi międzyosobowych. Powstałe nowe formy życia społecznego przenoszą się więc do świata wirtualnego, działalności e-kulturowej (przyjmuję, że kultura z łac. *colere* „uprawa”, w szerokim zakresie, to ogół wytworów ludzi, zarówno materialnych, jak i symbolicznych. E-kulturą jest kultura „uprawiana” w sieci WWW).

## Sieci jako nowa infrastruktura społeczeństwa

Revolucja technologii informacyjnych, jej wszechobecność we wszystkich dziedzinach ludzkiej aktywności stanowi punkt wyjścia opisu nowej infrastruktury społecznej. Nowe szlaki komunikacyjne powstają w zawrotnym tempie. Służą do przesyłania informacji i komunikowania się z innymi ludźmi. Stanowią element abstrakcyjnej, niewidocznej rzeczywistości. Wydaje się, że są tylko kolejnym kablem doprowadzonym do naszego domu. Zdaniem J. Van Dijka podłączając się do sieci, uzależniamy się od kolejnej technologii. Jesteśmy włączeni w sieci komputerowe żyjemy w „połączonym świecie”, „epoce połączeń”, „ludzkiej sieci”, „społeczeństwie sieciowym” [por. Van Dijk, 2010].

Sieci medialne objęły zasięgiem cały świat. Kulę ziemską oplata globalna sieć połączeń. Sieci zaczynają pełnić funkcję układu nerwowego naszego społeczeństwa. Tego rodzaju infrastruktura wywiera coraz większy wpływ na życie społeczne osób starszych. Układ podstawowych elementów infrastruktury ma istotne znaczenie dla towarzyszących jej możliwości i zagrożeń, np.: komunikacja za pośrednictwem sieci może całkowicie zastąpić relacje bezpośrednie, co pod pewnymi względami obniża jakość komunikacji. Zasoby ludzkiego umysłu mogą wzrosnąć dzięki różnorodności doznań napływających za pośrednictwem nowych mediów.

Równie dobrze może nastąpić ich zubożenie, jako że doznania te są wyrwane z kontekstu i przedstawiane w schematycznych, (uprzednio) zaprogramowanych i fragmentarycznych porcjach. Odbiorca nie jest w stanie przetworzyć tak wielkiej liczby docierających do niego sygnałów na wartościowe informacje [por. Van Dijk, 2010].

Przyjmuję, że komunikacja oparta na zintegrowanych i interaktywnych mediach początku XXI wieku, oparta na kodzie binarnym w szerszym znaczeniu oznacza:

- nowe doświadczenia tekstualne, w tym nowe rodzaje form gatunkowych (portale społecznościowe, gry komputerowe, symulacje);
- nowe sposoby reprezentacji świata: immersyjne środowiska wirtualne, interaktywne multimedia ekranowe;
- nowe relacje pomiędzy podmiotami (użytkownikami i konsumentami) oraz technologiami medialnymi;
- nowe doświadczenia relacji pomiędzy cielesnością, tożsamością i społecznością: zmiany w osobistym i społecznym doświadczeniu czasu, przestrzeni;
- nowe wzorce organizacji i produkcji: globalne przesunięcia i integracje w kulturze i gospodarce medialnej, w przemyśle medialnym, w dostępie do mediów, a także własności, kontroli i regulacji mediów [Lister, Dovey, 2010, s. 175-191].

Wraz z rozwojem społeczności sieci konstruowane są w zawrotnym tempie siatki połączeń, a co za tym idzie nowe szlaki komunikacyjne. Powstałe nowe konstrukty społeczne, służą do przesyłania informacji i komunikacji między ludźmi – uczestnikami powstałego nowego medium.

Korzystanie z Internetu, a przez to wyrażenia własnych wypowiedzi doprowadza do tworzenia pewnych osiągnięć w obrębie zakresu oddziaływania-komunikowania się. Członkowie społeczności sieci wykształcili umiejętność czytania i pisanie komunikatów o charakterze symbolicznym.

Stopniowe przedłużenie swoich autonomicznych praw poprzez wypowiedanie stroniczych poglądów prowadzi do tworzenia infrastruktury subkultur, w których wspólny mianownik wyznacza fragmentaryzacja sfery publicznej. To dzięki ich interakcji w systemie sieciowym podejmowane decyzje mają wiążący charakter.

Działalność człowieka w społeczeństwie sieci ma charter *globalny* (globalny i lokalny). Dzieje się tak poprzez możliwość rozwiązywania lokalnych i globalnych problemów przy użyciu różnorodnych mediów elektronicznych. Otwarte debaty i wypowiedzi na tematy związane z funkcjonowaniem edukacji, rozwojem nowych technologii, procesy urbanizacyjne w miastach, kontrola budżetów lokalnych i centralnych, problemy poszukiwania pracy, to tylko kilka przykładów aktualnych tematów poruszanych przez członków społeczności sieci.

Ekspresja uczestników społeczności sieci często wyraża się poprzez działalność praktyczną. Realizowane zadania mają charakter projektowy. Niebagatelne staje się wykorzystanie doświadczeń życiowych jednostki. Jego wiedza i umiejętności są istotne przy konstruowaniu nowych wizji poznawczych. Powstały konstrukt myślowy umożliwia transfer *know-how* do społeczności sieci. Praktycznie wyraża się to poprzez rozwój wspólnych nowych mediów (technologii informacyjno-komunikacyjnych oraz oprogramowania typu open-source). W konsekwencji przyczynia się to do wspólnego tworzenia projektów medialnych.

Powstałe nowe media pozwalają na stworzenie wielu grup społeczności sieciowych. Grupy te tworzą i dystrybuja treści wyprodukowane przez własne struktury. Dzięki temu powstały różnorodne inicjatywy społeczne takie jak, np.: narzędzia do komunikacji w szkole, w biurze (Open Office, Firefox), encyklopedie (Wikipedia), mapy, atlasy (Open Geodata), recenzje naukowe (Open Access Initiative), popularyzacja wiedzy (szkolenia online, samokształcenie) oraz materiały edukacyjne (Open Courseware). Stworzone narzędzia są ogólnie dostępne. Często tworzone są przez amatorów, niekoniecznie zmotywowanych posiadającym wykształceniem czy zajmowanym statusem społecznym, np. wielu autorów Wikipedii edytuje teksty ze względu na pasję i zainteresowania.

Wielość form ekspresji związana jest ze zwiększeniem liczby uczestników społeczności sieci. Ludzie tworzą multimedialne obrazy, dźwięki. Korzystają z symulacji 3D, tworzą, przerabiają rozmaite prace zbiorowe (remiksy, covery), które są udostępniane i wykorzystywane przez innych członków społeczeństwa sieci.

Tak pojmowane „wyrażanie poprzez sieć” rodzi powstanie, uzasadnionych problemów badawczych o charakterze pedagogiczno-medialnym, zawartych w niniejszym opracowaniu.

## **Komunikacja sieciowa a zachowania prospołeczne**

Życie społeczne ludzi opiera się na więzi społecznej, czyli względnie trwałych zależnościach i stosunkach. Takie ujęcie relacji międzyludzkich implikuje powstanie życia społecznego, rozumianego jako ogół zjawisk wynikających ze wzajemnego oddziaływania jednostek i zbiorowości przebywających na odpowiednio wyodrębnionej przestrzeni [por. Suprewicz, 2006]. W naukach społecznych wyróżnić można przyrodnicze, ekonomiczne (gospodarcze) i kulturowe podstawy życia społecznego.

Przyrodnicze uwarunkowania życia społecznego obejmują czynniki, które dotyczą samego człowieka traktowanego jako istota biologiczna, jego środowiska geograficznego i struktury ludności. Na czynniki ekonomiczne składają się sposoby użytkowania zasobów środowiska geograficznego, narzędzi i technologii, organizacji nauki i pracy oraz formy własności środków produkcji. Kulturowe uwarunkowania życia społecznego ujawniają się w procesach życia społecznego. Wyznaczają je procesy socjalizacji, kształtowania tożsamości i osobowości jednostki, ustanawianie kryteriów systemów wartości, ustalanie paradygmatów zachowania i postępowania oraz konstruowanie modeli zachowań, instytucji i systemów. Kulturowe aspekty życia społecznego zawierają w sobie społeczną interpretację natury ludzkiej. Utożsamiają ją ze społecznymi komponentami działalności człowieka, w których jednostka została wychowana, i w których uczestniczy.

Człowiek jest istotą społeczną, komunikującą się. Komunikacja determinowana jest ludzkim zachowaniem. Tak o człowieku pisał francuski psycholog i kulturoznawca R. Barthez (1915-1980). Współcześnie w czasach szybkiego rozwoju technologii informacyjnych życie ludzkie ulega wielu przeobrażeniom. Przewartościowują się formy spędzania czasu wolnego, zmianie ulegają ludzkie zachowania i sposób myślenia. Powszechnie panuje przekonanie o wielkiej potędze Internetu. Globalna sieć stała się medium wpływającym na zmianę ludzkich zachowań. Współcześni psychologowie społeczni coraz więcej uwagi poświęcają zmianom dokonywanym w społeczeństwie mediowanym komputerowo.

Zachowanie prospołeczne zdaniem D. Clarka, to każde działanie ukierunkowane na niesienie korzyści innej osobie oraz czynności zorganizowane tak, by podtrzymać, chronić lub rozwijać interes innych obiektów społecznych – osób, grup, społeczności, instytucji [por. Clarke, 2005]. W naukach społecznych można wyróżnić trzy grupy teorii zachowań. Są to teorie: tradycyjne, psychospołeczne, środowiskowe.

Teorie ludzkich zachowań są ściśle powiązane z behawioryzmem. Człowiek jako istota komunikująca się w zdecydowanej mierze wyznacza swoje zachowanie w oparciu o środowisko, w którym funkcjonuje. Do wyróżników strategii teorii zachowań należy m.in. altruizm, wyrażający się w postrzeganiu człowieka poprzez analogię z bytami niższymi, dobór naturalny czy proces społecznego systemu uczenia się. Wyróżnikami teorii zachowań są także teorie norm, oceny i zachowania środowiskowe [por. Aronson, 2009].

Podstawową właściwością człowieka jest rozwój, wyznaczony głównie czynnikami wewnętrznymi. Głównym celem ludzkiej aktywności jest dążenie do samorealizacji, która może przejawiać się w rozmaity sposób (np. twórczość, miłość, altruizm, kontakt z bliskimi). Człowiek jest istotą dobrą i twórczą, lecz właściwości te nie zawsze są realizowane, co wynika z niewłaściwych warunków społecznych, wadliwego systemu wychowawczego, indoktrynacji itp. Ujawnienie i aktualizowanie wewnętrznych możliwości ma dla człowieka większe znaczenie, aniżeli zaspokojenie popędów [por. Aronson, 2009].

Klasyczna teoria zachowań prospołecznych sugeruje, że skłonność do pomagania zwiększa się z wiekiem, co wiąże się ze zdolnością empatii podczas procesu komunikowania się. Internet daje możliwości nieograniczonej komunikacji.

Altruizm w sieci Internet oznacza zwykle każdy rodzaj działania, które jest ukierunkowane na przysparzanie korzyści komuś lub czemuś (sprawie, idei) innemu,

z pominięciem korzyści własnych. Często związany jest z ponoszeniem kosztów przez osobę przysparzającą korzyść. Koszty mogą być finansowe lub psychologiczne – głównie moralne.

Wszyscy, którzy choć trochę zetknęli się z Internetem, spostrzegają, że jest on miejscem wymiany informacji. Zbiory wiadomości przekazywane są zazwyczaj bezpłatnie. Fora internetowe, portale społecznościowe służą darmowej wymianie danych, poglądów i informacji. Często udostępnianie są pliki na portalach typu *P2P*. Wystarczy kliknąć myszką, pobrać plik i poszukiwana wiadomość znajduje się za darmo na naszym komputerze. Ludzie korzystający z tego zbioru mogą bezpłatnie ofiarować pobrane informacje innym osobom korzystającym z sieci. Mogą otrzymaną informację zmodyfikować, ulepszyć i za darmo umieścić w sieci.

Altruizm w Internecie dotyczy także udzielania pomocy poprzez, np. grupy dyskusyjne. Bujny rozkwit przeżywają liczne grupy wsparcia, służące ludziom potrzebującym pomocy, ludziom niechętnie dzielącym się problemami z własną społecznością, a nawet rodziną. Zalicza się do nich nade wszystko bezinteresowne zachowania na rzecz innych ludzi. Tak więc jednostka, postępująca altruistycznie, nie oczekuje w zasadzie żadnej gratyfikacji, w tym zwłaszcza wynagrodzenia zewnętrznego (w postaci choćby drobnego lub symbolicznego wsparcia materialnego, a nawet – uznania społecznego czy wsparcia moralnego). Udzielana pomoc, np. poprzez wymianę plików zawierających wzory podań czy próśb jest przekazywana bezinteresownie. *Okienka* internetowych pogawędek, zwane czasem kanałami informacyjnymi, są miejscami interakcji osób starszych. Wiele tam się dzieje, można spotkać interesujących ludzi. Jedni więc wchodzi do nich, by zabić nudę, inni – by znaleźć kogoś bliskiego, przyjaciela. Ta wirtualna przestrzeń spotkań i rozmów wydaje się ciekawsza i prostsza, a zarazem bardziej dyskretna od otaczającej ich rzeczywistości. Korzystając z internetowych czatów osoby starsze mogą udzielać sobie rad, wskazówek i pomocy. Często dzielą się nieodpłatnie własnymi doświadczeniami, spostrzeżeniami czy uwagami na różnego rodzaju tematy [Stanikowski, 2011, s. 82].

Teoria społecznego uczenia się wskazuje na uczenie się zachowań nie tylko poprzez warunkowanie reaktywne i warunkowanie sprawcze, ale także poprzez obserwowanie zachowań innych ludzi. Ten sposób uczenia się można nazwać modelowaniem lub naśladowaniem [por. Clark, 2005]. Zwolennicy teorii społecznego uczenia się sądzą, że uczenie się następuje, gdy obserwator świadomie przygląda się jakiemuś zachowaniu (np. animacji komputerowej) i następnie umieszcza efekt obserwacji w pamięci długotrwałej. Obserwator dotąd nie wykonał zaobserwowanego zachowania, nie zaszły więc żadne behawioralne konsekwencje (wzmocnienia), które są niezbędne, by doszło do uczenia się. Jednak bez względu na to, jak długo wspomnienie jest przechowywane w pamięci, obserwator wie, jak zapalić zapalniczkę, jak wygląda animacja komputerowa, niezależnie czy zrobi to, czy nie. To samo da się powiedzieć o wielu prostych czynnościach, jak korzystanie z GG, ściąganie plików czy słuchanie muzyki.

Według A. Bandury zachowania prospołeczne wynikające z teorii zachowań procesu uczenia się przez obserwowanie, to proces trzyetapowy:

- użytkownik Internetu musi skierować uwagę na kluczowe elementy tego, czego ma się nauczyć;
- użytkownik Internetu musi zapamiętać dane zachowanie;
- użytkownik Internetu musi umieć powtórzyć dane zachowanie lub wykonać je [Bandura, 2007].

Ćwiczenia i próby w wyobraźni wykorzystywane w nauczaniu bezpośrednim pomagają użytkownikom sieci utrwalić i wykonać daną czynność (zachowanie). Koncepcja procesu uczenia się akcentuje znaczenie koncentracji uwagi w metodach podających stosowanych w prezentacjach multimedialnych istniejących w Internecie oraz jej wpływ na zapamiętywanie. Możliwość uczenia się czynności poprzez ich obserwację jest szczególnie istotna w przypadku uczenia się z wykorzystaniem multimediów.

Koncepcja procesu uczenia się prospołecznego pozwala spojrzeć na system uczenia się nie tylko w wąskim kontekście *akcja-reakcja*. Efekty uczenia się stanowią wewnętrzny potencjał jednostki, który może być wykorzystany w przyszłości. Uczenie się z wykorzystaniem multimediów poszerza horyzonty myślowe i wyobraźnię uczących się. Istnieją nauki i przedmioty eksperymentalne, wymagające na wszystkich etapach i poziomach kształcenia wspomaganie w postaci wizualizacji poznawanych treści. Internet stanowi wówczas źródło nieocenionej pomocy naukowej.

Zachowania psychospołeczne we współczesnej teorii zachowań dotyczą teorii zajmujących się wyjaśnieniem zachowań prospołecznych w aspekcie teorii norm, które nie analizują zachowań prospołecznych z punktu widzenia jednostki, ale ze znacznie szerszej perspektywy i traktują zachowania prospołeczne jako coś, czego każdy członek społeczeństwa uczy się jako zbioru społecznych norm.

Owe normy społeczne to niepisane reguły, które mówią nam, jak się zachować w różnych sytuacjach. Są one społecznymi wskazówkami, zbiorem zasad czy też standardów społecznych dotyczących zachowania, będących wynikiem konsensusu co do tego, które zachowania są akceptowane i zalecane, a które nieakceptowane i niezalecane. Teoretycy norm uważają, że wszystkie normy są internalizowane w trakcie procesu socjalizacji. Za zachowanie prospołeczne uznają oni takie zachowanie, które przynosi korzyści społeczeństwu jako całości i uważają, że pomagamy innym, ponieważ motywuje nas do tego norma pomagania osobom potrzebującym pomocy.

Jeżeli potrzebujemy pomocy, np. technicznej – dodatkowych informacji o produktach lub mamy pytania dotyczące wszystkich dziedzin życia wystarczy, że zalogujemy się na odpowiednim forum dyskusyjnym, poczekamy chwilę, a za moment pomoc zostanie nam udzielona.

Norma wzajemności internetowej to konkretna norma pomagania tym, którzy potrzebują pomocy. Jest to zasada wzajemności. Norma ta sprawia, że czujemy się moralnie zobowiązani do odwzajemnienia pomocy tym, którzy pomogli nam w przeszłości. Np. otrzymaliśmy od użytkownika sieci bezpłatną poradę dotyczącą interesującej nas kwestii. Moralnie jesteśmy wówczas zobowiązani do udzielenia pomocy, kiedy tylko użytkownik ów będzie jej potrzebował. W sieci powszechne jest myślenie typu „jeśli ty mi pomożesz, to ja ci też pomogę”, a w życiu codziennym często mówimy, że „jesteśmy winni przysługę” komuś, kto nam wcześniej pomógł.

Wzajemność może się przejawiać na różnych poziomach. Jeśli jesteśmy w stanie, to oddajemy przysługi przyjaciołom, którzy prawdopodobnie nam się odwzajemnią, ale – choć w mniejszym zakresie – oddajemy przysługi również szerszemu gronu ludzi, okazując pomoc nieznanym użytkownikom Internetu, których według wszelkiego prawdopodobieństwa nie spotkamy ponownie, i którzy nigdy nie będą mogli nam się odwzajemnić. Właśnie na tym polega norma wzajemności – jeśli każdy ją zinternalizuje, to wszystkie przysługi oddane innym ludziom zostaną odwzajemnione przez kogoś innego i w ten sposób wszyscy będą sobie nawzajem pomagać.

Internet jest klasycznym przykładem medium, w którym to pomoc pomiędzy użytkownikami jest bezinteresowna. Według teorii A. Gouldnera pomagamy nie tylko przyjaciołom czy sąsiadom, ale także udzielamy pomocy ludziom, których więcej nie zobaczymy, i którzy nigdy nie będą w stanie nam się odwdziżyć. Jednak nie wszyscy zachowują się w ten sposób. Niektórzy z naszych „przyjaciół” nie odwzajemniają pomocy – nie wszyscy pomagają innym. Oznacza to, że albo nie wszyscy zinternalizowali normę wzajemności, albo że istnieją inne ważne czynniki, które także mają tu znaczenie.

Innym problemem jest atrybucja egotystyczna, czyli tendencyjna interpretacja wydarzeń, powodująca, że zazwyczaj wkład innych ludzi we współpracę oceniamy jako mniejszy niż on był w rzeczywistości, a nasz własny – jako większy niż w rzeczywistości.

Użytkownicy sieci mają tendencję do zaniżania poziomu współpracy wykazywanego przez innych. Pod tym względem teoria A. Gouldnera nie odpowiada zachowaniom spotykanym na co dzień. Istotne jest, że norma wzajemności dotyczy nie tylko zachowań prospołecznych. Jeśli ktoś nas zaatakuje, to często szukamy zemsty, możemy nawet zachęcać swoje dzieci, aby oddały cios, jeśli zostaną uderzone przez inne dziecko itp.

Norma odpowiedzialności społecznej, która każe nam pomagać osobom potrzebującym naszej pomocy w sieci jest od nas zależna. Na tej zasadzie pomagamy, na przykład, chorej koleżance ze studiów wysyłając jej e-mailem jakieś materiały, gdyż jej los jest od nas zależny i poczuwamy się do społecznej odpowiedzialności, aby jej pomóc. Uważa się, że tego rodzaju normy są uniwersalne i stanowią podstawę prawidłowych interakcji między członkami każdego społeczeństwa.

Internet jako medium zachowań prospołecznych w aspekcie zachowań psychospołecznych we współczesnej teorii zachowań może wyjaśniać zachowania prospołeczne w oparciu o udzielanie pomocy. Pomoc ta jest udzielana pod wpływem internalizacji wartości społecznych i zachowań prospołecznych.

Internauci kierowani normą wzajemności albo normą odpowiedzialności społecznej aktywizują normy społeczne. Normy te wyjaśniają dlaczego nie każdy reaguje w taki sam sposób, gdy norma jest aktywizowana, ale tłumaczą to zjawisko jedynie tym, że inne, sprzeczne normy mogą wówczas wpływać na zachowanie człowieka, na przykład zasada „ja pomogę tobie, to i ty mi pomożesz”.

Działanie internautów jest wyrazem stopnia pobudzenia emocjonalnego, jakie wywołuje w nas sytuacja kryzysowa. Możemy pomagać innym, aby zredukować poziom tego pobudzenia, lub unikać sytuacji potencjalnie emocywnych, co przyniesie podobny efekt. Mechanizm ten opisuje model ulgi. W obu przypadkach działamy z przyczyn egoistycznych.

Z kolei model empatii-altruizmu wskazuje, że to uczucie empatii w stosunku do osoby potrzebującej pomocy determinuje nasze zachowanie.

Użytkownicy Internetu pomagają z pobudek egoistycznych, aby doświadczyć radości, jaką sprawia pomaganie. Przechodzimy logiczny proces podejmowania decyzji, ważąc koszty i zyski wiążące się z udzieleniem lub z nieudzieleniem pomocy.

Nie liczy się tam pozycja społeczna, wygląd, wiek, nawet płeć, bo można ją dowolnie zmieniać, żonglując przybieranymi na chwilę tożsamościami internetowymi. Ważny jest fakt niesienia pomocy [por. Clarke, 2005].

Teorie zachowań środowiskowych koncentrują się na interakcjach pomiędzy ludźmi i ich środowiskiem. Głoszą one, że środowisko wpływa na nas, a my z kolei je zmieniamy podczas niemal każdego naszego działania. Naszymi zachowaniami rządzi determinizm środowiskowy, ma na nas silny wpływ (probabilizm środowiskowy). Oddziałuje ono na nas w umiarkowanym stopniu (posybilizm środowiskowy), czy też nie ma żadnego wpływu na nasze zachowania (mamy wolność wyboru).

Badając pomocne zachowania, psychologowie środowiskowi przyglądali się takim czynnikom środowiskowym, jak: język, interakcjonizm symboliczny, kształtowanie środowiska, czy grupowa skłonność do udzielania pomocy itp.

W Internecie użytkownik może kształtować środowisko. Korzystając z wiedzy psychologicznej, można wpływać na ludzkie zachowania w sieci, jak również kształtować własne zachowania i wpływać na naszych internetowych partnerów.

Miejsce internetowych pogawędek, portal społecznościowy, czat w portalu, nawet lista znajomych w internetowym komunikatorze – staje się drugim domem, przestrzenią, gdzie można się dobrze bawić i zapomnieć o codziennym życiu.

Przenoszenie znajomości z Internetu do realnego świata związane jest z niemal wszystkimi rodzajami społeczności powstających wokół czatów, grup dyskusyjnych, stron fanów. Często takie spotkania, dwóch osób czy całych grup, przynoszą rozczarowania, bo w realnym świecie trudniej jest ukryć różnice, trudniej pokazać się tylko od najlepszej strony. Ale rzadko ich uczestnicy rozczarowują się do samej idei zawierania znajomości przez Internet – jedno niepowodzenie to za mało, czeka na nich jeszcze wiele miejsc i ludzi kryjących się pod niezwykleymi pseudonimami.

Użytkownicy Internetu są społecznością. Korzystając z Internetu wkraczają w pewną sztucznie wytworzoną przestrzeń, w której uzyskują informacje i wysyłają wiadomości, a nawet mogą tworzyć jej części.

W tej przestrzeni użytkownicy Internetu zaspokajają swoje potrzeby komunikacyjne i informacyjne, spożytkowują zasoby Internetu dla celów zawodowych czy rozrywkowych. Dostrzegają i akceptują pewne wspólne wartości, takie jak swoboda wypowiedzi czy tolerancja, a także stosują się do pewnych ustaleń czy przyjętych norm postępowania. Mają poczucie własnej odrębności przez nazywanie siebie „użytkownikami Internetu”, „internautami” czy wręcz „obywatelami sieci” (angielski termin *netizens*, od *network citizens*). Dostrzegają specyficzne dla sieci problemy, takie jak rozwój i funkcjonowanie Internetu, prywatność, zachowanie nowych użytkowników, miejsce czynników rządowych i akademickich. Mają wspólne źródła informacji – serwisy informacyjne w sieci, prasę i literaturę fachową, wymianę poglądów w grupach dyskusyjnych. Autorytetami dla



użytkowników Internetu są doświadczeni, znani użytkownicy, twórcy usług informacyjnych, administratorzy znanych serwerów internetowych. Doceniane są tu nie wiek czy pełnione stanowisko, ale praca wykonana w Internecie, gotowość pomocy i wyjaśniania problemów czy wiedza.

Zachowania prospołeczne w Internecie wynikają także z posiadania przez użytkowników wspólnych wartości i odrębności. Istnieją pewne powszechnie akceptowane przez użytkowników wzory działania – między innymi etykieta sieciowa.

Internet jako medium zachowań środowiskowych w aspekcie teorii zachowań środowiskowych koncentruje się na międzyludzkich, grupowych dawcach pomocy. Życie w mieście czy na wsi nie stanowi w Internecie żadnego wyróżnika służącego osłabieniu tendencji do pomagania. Równość panująca na czatach, częste wyrażanie stanów emocjonalnych przez emotikony czy słowa, których zapewne nie powiedziałoby się innej osobie stojąc z nią twarzą w twarz, powodują, że nie tylko szybciej się nawiązuje kontakty.

Internet jako całość nie jest posiadany ani kontrolowany przez nikogo, ale każda jego część jest czyjąś własnością – rządów, instytucji edukacyjnych, firm komercyjnych, prywatnych osób. Te części są kontrolowane przez ich właścicieli, przy pomocy ich regulaminów i wewnętrznych postanowień. Internet nie jest państwem, ale rozciąga się na terytoriach wielu państw i jego narodowe części podlegają prawodawstwu danego państwa i decyzjom jego rządu. W pewnym skrócie dobrze to ujął T. Berners-Lee, twórca World Wide Web, pisząc o tym, jakie ograniczenia obowiązują przy publikacji w sieci: *Miej na uwadze twój czytelnika, tego kto płaci za twój sprzęt i połączenie oraz twój rząd – i staraj się nie zdenerwować żadnego z nich.*

Internet jako całość nie ma również instytucji kierujących nim czy kontrolujących jego rozwój. Są pewne instytucje zajmujące się konkretnymi aspektami Internetu. Wspomniana organizacja Internet Engineering Task Force, zajmuje się opracowywaniem standardów technicznych, World Wide Web Consortium opracowuje standardy dla usługi World Wide Web i wpływa na kierunki jej rozwoju, InterNIC w Stanach, a NASK w Polsce rejestruje domeny internetowe. Działania tych instytucji w pewnym stopniu wpływają na sytuację każdego użytkownika Internetu. Instytucją taką może być nawet pojedynczy człowiek, tworzący nowe grupy dyskusyjne, po demokratycznej procedurze głosowania nad celowością ich utworzenia, poprzedzonej dyskusją na temat zakresu tematycznego i nazwy grupy.

Środowisko użytkowników Internetu tworzy się każdego dnia. Masowy dostęp do sieci powoduje, że większość rozwiązań technicznych i informacji w nim obecnych jest bardzo młoda, a więzy między internautami jeszcze luźne. Jednak z racji błyskawicznego przekazywania informacji i ogromnego zasięgu Internet jest dobrym nośnikiem dla tworzenia własnej ideologii. Ideologia ta, podobnie jak sam Internet, jest dziełem zbiorowym, efektem pewnej „gry sił” pomiędzy twórcami Internetu a jego użytkownikami.

Według współczesnych teorii zachowań nasze prospołeczne korzystanie z sieci Internet ma albo podłoże genetyczne, albo nabyte. Zachowania prospołeczne sugerują, że wszyscy korzystając z internetowego medium internalizujemy pewien zbiór norm zachowania, który jest akceptowany w społeczeństwie.

Korzystając z sieci Internet podejmujemy wiele decyzji mających ukierunkować nasze działanie na korzyść innej osoby. Zachowujemy się w sposób prospołeczny. Zastanawiamy się czy udzielić pomocy, czy tego zaniechać. Ważymy koszty i zyski wiążące się z pomaganiem. Każde nasze działanie podejmowane w sieci ukierunkowane jest na niesienie korzyści innej osobie.

Można przypuszczać, że w przyszłości działanie w sferze prospołecznej bezwarunkowo będzie normalnym zajęciem. Już teraz toczy się dyskusja o udostępnianie zasobów intelektualnych uczelni na stronach internetowych.

Sytuacja, w której korzystamy z Internetu, determinuje nasze zachowania prospołeczne. Wpływ na decyzje o udzieleniu pomocy nie zależy od tego, gdzie mieszkamy. Nieistotne są czynniki środowiskowe, stan posiadania, czy zasób językowy. Najsilniejszą determinantą naszego zachowania w Internecie jest obecność innych ludzi w sieci. W większości sytuacji uczestniczy wielu potencjalnych dawców pomocy, czyli osób których zachowanie nastawione jest prospołecznie.

Pojęcie aktywności sieciowych pojawiło się w anglojęzycznej literaturze przedmiotu na początku XXI wieku. Badacze mediów tacy jak: J. Van Dijk, H. Park, M. Castells, D. McQuail, B. Wellman, definiowali je jako tendencja do zachowań o wysokiej wartości stymulacyjnej, uwidocznionej poprzez uczestnictwo w procesie gromadzenia, konstruowania, przesyłania, i upowszechniania informacji w sieci Internet. Osoba aktywna sieciowo organizuje swoje życie prawie wyłącznie dzięki własnym wyborom interakcji z innymi jednostkami. W ten sposób tworzona jest sieć wzajemnych relacji, często bardzo krótkotrwałych. Jednakże jednostki aktywne w społeczeństwie sieciowym mogą poprzez Internet nawiązywać tych relacji potencjalnie nieskończenie wiele, chociaż zdaniem M. Castellsa poszukiwanie głębszych kontaktów interpersonalnych odbywać się będzie poza rzeczywistością wirtualną [por. Castells, 2009].

W książce *The Deepening Divide. Inequality in the Information Society* J. van Dijk stwierdza, że jednym z atrybutów aktywności sieciowych jest sposób dystrybucji zasobów sieci, który uzależniony jest od indywidualnych i pozycyjnych nierówności w społeczeństwie [por. Van Dijk, 2010]. Osoby nieaktywne sieciowo zdaniem J. van Dijka czeka skazanie na lokalne oferty: edukacyjne, zdrowotne, społeczne czy kulturalne. Osoby pozbawione dostępu do nowych mediów nie będą mogły skorzystać z wielu zastosowań oraz form wyrazu oferowanych przez kulturę cyfrową. Natomiast aktywni członkowie społeczności sieci posiadający dostęp do Internetu będą mogli wpływać na instytucjonalne uczestnictwo w życiu społecznym – elektroniczne głosowania, rejestracje, bankowość elektroniczną, formularze on-line itp. Coraz większa liczba stanowisk pracy, rozpoczęcie działalności gospodarczej, tworzenie nowych więzi społecznych i utrzymywanie istniejących, a także umiejętne wykorzystanie narzędzi Web 2.0 w edukacji i komunikacji społecznej wymaga bowiem dostępu do serwisów sieciowych.

Aktywne uczestnictwo osób w wieku emerytalnym w serwisach sieciowych Web 2.0 może prowadzić do kreatywnego generowania treści przez użytkowników (user-generated content), tworzenia wokół istniejących serwisów nowych rozbudowanych społeczności sieciowych poprzez możliwość nawiązywania kontaktów. Ludzie starsi mogą wykorzystywać w pracy twórczej różnego rodzaju efekty sieciowe (w ramach licencji

Creative Commons czy GNU) i wiele innych. Taka integracja prowadzi do fundamentalnej zmiany w systemie kształcenia – przejścia od uczenia się linearnego do uczenia się przez skojarzenia.

## **Późna dorosłość. Internet w życiu społecznym osób starszych**

Trudno jest ściśle zdefiniować początek starzenia się. W opinii wielu autorów wiek graniczny to 70. rok życia. Przetacznik-Gierowska wskazuje na 55. rok życia jako przełomowy dla późniejszej dorosłości. Klasyfikacja WHO określa starość rozpoczynającą się w 60 roku życia [Straś-Romanowska, 2010, s. 263].

Harry Levinson sformułował propozycję opisu rozwoju człowieka dorosłego opartą na koncepcji serii i stadiów zachodzących w życiu każdej jednostki. Na podstawie swoich badań wyodrębnił on cztery okresy („pory”) w życiu człowieka: dzieciństwo i dorastanie, wczesną dorosłość (w przybliżeniu 17–45 lat), wiek średni (w przybliżeniu 40–65 lat), późną dorosłość (od 60 lat). Model ten pokazuje skalę i złożoność rozwoju człowieka. Każda jednostka pomimo, że jest niepowtarzalna to przechodzi jednak przez tę samą podstawową sekwencję rozwojową. Każdy okres w życiu ma szczególny charakter, a wpływ na doświadczenie jednostki (jej biografię) mają zmiany o charakterze biologicznym i społecznym związane z daną fazą [Levinson, 2007, s. 17].

A. Birch rozgranicza pojęcie wieku staroego na dwa podokresy: wczesna starość (lub późna dorosłość) i późny wiek stary (od 75 roku życia do śmierci). Wczesna starość jest przed ostatnią fazą życia, obejmuje ona fazę życia ludzkiego w okresie 65. – 74. rok życia. Jednakże zaprezentowana chronologicznie definicja starzenia się może być myląca. Wielu ludzi starych zgadza się z powiedzeniem, że „człowiek ma tyle lat, na ile się czuje”. Oznacza to, że z punktu widzenia oceny – czy ktoś jest stary, czy nie – ważniejsze niż wiek chronologiczny są subiektywne czynniki psychologiczne [Birch, 2007, s. 239]. Wśród badaczy ludzi starych powstaje wiele sporów dotyczących późnej dorosłości. Niektórzy z nich uważają, że możliwości intelektualne obniżają się wraz z wiekiem, inni nie akceptują tego stanowiska. Niektórzy sądzą, że warunkiem pomyślnego przystosowania się do starości jest częściowe wyłączenie się jednostki ze społeczeństwa; inni są zdania, że podtrzymywanie aktywności na niezmiennym poziomie w istocie umożliwia pomyślne przystosowanie w późnych latach życia.

Wczesna starość to okres, w którym zmiany degeneracyjne stają się faktem. Są one naturalnym składnikiem starzenia się i zazwyczaj dokonują się stopniowo. Tempo i nasilenie starzenia się są inne dla każdego człowieka.

Tym co się zmienia i rozwija wraz z wiekiem, jest szczególna forma ewaluacji biograficznej, jakiej poddawane są sytuacje i problemy biograficzne z dziedziny określonej przez P. Bałtera jako „pragmatyka życia” [Olejnik, 2010, s. 236].

W miarę przybywania lat potrzeby człowieka się zmieniają, gdyż zmienia się perspektywa życiowa. Z jednej strony ogromnej wagi nabierają banalne sprawy dnia codziennego, z którymi starszy człowiek boryka się z coraz większymi trudnościami na skutek postępującej słabości własnego organizmu, a z drugiej strony ambicje i motywacje, które kierowały zachowaniem i dążeniami w latach wcześniejszych, odchodzą powoli

w cień. Pojawia się refleksja dotycząca przeszłości. Coraz częściej myśli się o przyszłości i końcu własnego życia. Pojawiają się smutek i strach.

Problem warunków pomyślnego przystosowania się do starości w literaturze przedmiotu rozpatrywany jest w kilku aspektach, będących wobec siebie w opozycji.

Teoria wyłączenia się głosi, że gdy człowiek osiąga późne lata swojego życia, zaczyna stopniowo wyłączać się z życia społecznego, coraz mniej go obchodzą problemy świata zewnętrznego, rezygnuje ze zbyt skomplikowanych związków emocjonalnych z innymi. Starsi ludzie wraz z wiekiem w coraz mniejszym stopniu uczestniczą w różnych aktywnościach rodzinnych i społecznych. Nie znaczy to, że więzi społeczne czy przyjaciele nie są dla nich ważne. Przyjaźń może być wartościowym źródłem oparcia w starości i może wypełnić lukę po najbliższych, którzy odeszli. Z tego powodu przyjaźń i więzi społeczne mogą przyczynić się do lepszego przystosowania się do starości.

Stopniowe wycofywanie się jednostki z życia społecznego jest warunkiem zadowolenia i dobrego samopoczucia. Jednak zbyt wczesne wycofanie się, spowodowane chorobą albo przez wczesną emeryturę może prowadzić do problemów w przystosowaniu się.

W teorii aktywności przesłanką pomyślnego przebiegu procesu przystosowania się do starości jest pozostanie produktywnym i aktywnym. Warunkiem dobrego samopoczucia jest znalezienie zastępczych form aktywności, gdy nie można już robić tego, co się robiło przez lata. Na przykład zaprzestanie pracy zawodowej wymaga znalezienia sobie nowych zainteresowań i form aktywności, aby wypełnić powstałą lukę.

Niektórzy ludzie w sposób oczywisty wybierają kontynuację intensywnego angażowania się w sprawy społeczne, podczas gdy innym zdecydowanie bardziej odpowiada wycofanie się z tych spraw [Birch, 2007, s. 220].

Przeprowadzone przez Petersona badania wskazują, że ani teoria wyłączenia się, ani teoria aktywności nie są w stanie wyjaśnić pomyślnego przebiegu procesu starzenia się. Oprócz osobowości i starzenia się, również inne czynniki mogą wpływać na to, czy człowiek wyłącza się ze społeczeństwa, czy w dalszym ciągu prowadzi aktywne życie społeczne. Brak pieniędzy, ograniczone możliwości przemieszczania się, stosunek społeczeństwa do ludzi starych – wszystkie te czynniki mogą utrudniać człowiekowi prowadzenie aktywnego, niezależnego życia w starości.

Teoria stresu starości zakłada, że krytyczne zdarzenia człowieka starzejącego się takie jak: obniżenie ogólnej sprawności oraz utrata dotychczasowego statusu społecznego i materialnego działają jako stresory. Zmuszają człowieka do readaptacji, pozbawiają go nabytych cech, upraszczają osobowość i obnażają prawdziwą naturę. W wyniku stresu starzenia się dochodzi do rekapitulacji cyklu rozwojowego co przejawia się tym, że najważniejszego znaczenia dla jednostki nabierają czynniki, które znaczenie miały we wczesnym dzieciństwie (poczucie bezpieczeństwa, dobry stan fizjologiczny i psychiczny, potrzeba stymulacji). Typowym sposobem reagowania na stres starzenia się jest zachowanie opisywane za pomocą metafory windy. Manifestuje się ono w przemienności reagowania: piętro w górę, piętro w dół. Jednostka uczy się nowej formy zachowania, ale natychmiast wraca do starego schematu.

Teoria efektywnej adaptacji do starości jest sztuką radzenia sobie z problemami codzienności dzięki sprawowaniu osobistej kontroli nad perspektywą starzenia się oraz jakością życia w warunkach skumulowanego doświadczenia utraty najważniejszej wartości. Podstawą adaptacji do starości stanowią trzy czynniki:

- selektywna optymalizacja sprawności funkcji psychicznych, tzn. podtrzymywanie przez stymulację tych funkcji, które najwolniej ulegają deterioracji;
- stopniowe podejmowanie działań kompensacyjnych;
- utrzymywanie optymizmu niezależnie od kosztów starzenia się [Straś-Romanowska, 2010, s. 254].

Wskaźnikiem adaptacji do starości jest doświadczanie maksimum satysfakcji przy minimum kosztów psychicznych. Objawami nieprzystosowania się są bierność, zależność, roszczeniowa postawa wobec otoczenia, ucieczka w fantazje, wrogość, agresywność.

Proces starzenia się społeczeństw obserwowany jest od ponad ćwierć wieku, polega na systematycznym wzroście udziału ludzi starszych w całej populacji. W literaturze przedmiotu proces starzenia się rozpatrywany jest w trzech głównych aspektach: *biologicznym* określającym czas biologicznego starzenia uwarunkowany genami oraz czynnikami przyrodniczymi, społeczno-ekonomicznymi kulturowymi, *psychologicznym*, gdzie starzenie się psychiczne to działanie czasu na osobowość człowieka oraz na jego życie emocjonalne i duchowe oraz *społecznym*, rozumianym jako stopniowe wycofanie się z życia społeczno-zawodowego. Starość jest okresem trudnym, człowiek musi zostać do niej odpowiednio przygotowany. Na to, jak ten okres jest przeżywany, mają wpływ różne czynniki zarówno indywidualne, jak i społeczne.

Dla celów rozważań zawartych w tej pracy posłużyłem się również definicją tzw. *Wiek społeczny*, czyli wieku określanego na podstawie analizy ról społecznych jednostek, których charakter, zakres i hierarchia zmieniają się w poszczególnych fazach życia jednostki. Za początkową granicę starości przyjąłem moment zakończenia aktywności zawodowej osób starszych i będących na przedpolu starości. Takie granice wybrałem dlatego, że praca dotyczy zarówno osób w wieku lat 60, 65 lat, jak i młodszych, nawet między 45.–59. rokiem życia.

Polskie ustawodawstwo umożliwia zakończenie aktywności zawodowej osobom poniżej 60. roku życia i skorzystanie z innych niż emerytura form zabezpieczenia społecznego, poza rentami różnego rodzaju są to, np. zasiłki i świadczenia przedemerytalne. Zakończenie wykonywania pracy zarobkowej, wiąże się przede wszystkim, ze zmianami w pełnieniu ról społecznych przez człowieka starszego. Zmiany te dotyczą również jego otoczenia społecznego. Człowiek starszy bierny zawodowo, przestaje realizować takie m.in. role jak: członka zespołu pracowniczego, zwierzchnika lub podwładnego, często również inne role, które w jakimś stopniu wiążą się z wymienionymi. Zmienia się, w związku z tym, sytuacja człowieka starszego w rodzinie.

Osoby dotychczas aktywne zawodowo stają się zawodowo bierne, producenci-dawcy przemieniają się w biorących. W rodzinie – do niedawna żywicieli, opiekunowie i wychowawcy swych dzieci, obdarzeni autorytetem, sami zaczynają potrzebować pomocy i opieki, tracąc wiele na znaczeniu. Następuje więc swoiste odwrócenie ról.

W ciągu minionych trzech dekad w Europie i na świecie obserwuje się znaczącą zmianę w możliwościach kształcenia osób starszych. Wśród autorów zajmujących się badaniem tego zjawiska dominuje pogląd, że do jego przyczyn należą, m.in.: zmiany demograficzne przejawiające się wzrostem ilości osób starszych w społeczeństwach poszczególnych narodów, zmiany kulturowe, wzrost średniej długości trwania życia i znacznie lepszy stan zdrowia obecnie żyjących osób starszych, niż osób z poprzednich kohort. Również jako istotny czynnik uznaje się wyższy poziom formalnego wykształcenia osób starszych. Te czynniki powodują, że zainteresowanie uczestnictwem w różnych formach edukacji i innego rodzaju aktywności oferowanej przez Uniwersytety Trzeciego Wieku stale wzrasta, co przejawia się zarówno rosnącą liczbą tych placówek, jak i niespotykaną dotąd w historii liczbą kształcących się na UTW osób.

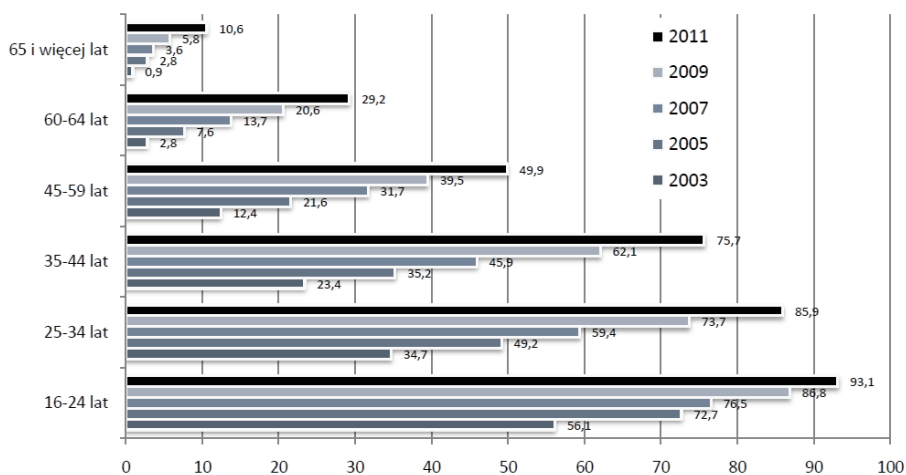
Początek XXI wieku cechuje szybkie starzenie się społeczeństwa w skali całego świata. W Polsce w 2007 roku osoby w wieku poprodukcyjnym (mające więcej niż 50 lat) stanowiły 16% społeczeństwa i każdego roku liczba ich wzrasta. Szacowano, że na koniec 2007 roku ludności w wieku poprodukcyjnym liczyła ponad 6 mln osób wobec nieco ponad 5, 6 mln w 2000 roku [*Główny Urząd Statystyczny, Departament Badań Demograficznych*].

Liczba internautów liczących ponad 55 lat jest podobna do liczebności osób w wieku 18-34 lata. Przeciętny wiek użytkownika sieci wynosi ponad 40 lat i powoli, ale niezmiernie wzrasta. Rośnie również względny ilościowy udział starszych użytkowników Internetu w stosunku do pozostałych grup wiekowych.

Trzeci wiek to zazwyczaj okres aktywnego życia, w którym sprawami pierwszoplanowymi przestają mieć problemy związane z finansową odpowiedzialnością za rodzinę. Często sytuacja materialna seniorów jest ustabilizowana. Są oni bardzo interesującym celem twórców komercyjnej części życia społecznego. Stanowią 15% populacji naszego globu, a więc są godną uwagi grupą konsumentów wszelkich dóbr, które mogą być promowane w serwisach internetowych Web 2.0 [Gogołek, 2010, s. 35].

Badania przeprowadzone przez Główny Urząd Statystyczny, a także prace badawcze w ramach projektu *Diagnoza Społeczna 2011* pokazują, że korzystanie z Internetu we wszystkich grupach wiekowych wzrasta. Najbardziej dynamiczny wzrost zauważalny jest w grupie wiekowej osób starszych [Czapiński, Panek, 2011, s. 307].

W przypadku gospodarstw emerytów i rencistów, co dziesiąte gospodarstwo ma dostęp do Internetu Szczególnie interesujące mogą być dane mówiące o dziesięciokrotnym wzroście korzystania z Internetu przez osoby powyżej 60. r. życia (rys. 1).



Rys. 1. Korzystanie z Internetu przez osoby w różnym wieku w latach 2003-2011  
 Źródło: J. Czapiński, T. Panek, *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*.  
 Warszawa 2011, s. 307

Fakt dynamicznego wzrostu wykorzystania komputera i Internetu przez osoby starsze może być dowodem na to, że osoby te mają szansę stać się uczestnikami nowych form życia społecznego [Gogołek, 2010, s. 13]. Dane dotyczące użytkowników Internetu wskazują na ciągle upowszechnianie się tego medium wśród ludzi starszych, bez względu na płeć [por. Batorski, 2004].

Coraz częściej pojawiają się opinie, które w porozumiewaniu się za pośrednictwem elektronicznych środków postrzegają szansę dla osób starszych zupełnie innego wymiaru nabiera kontakt człowieka starszego z odległymi nieraz środowiskami. Trudno nie docenić tej szczególnej szansy i zarazem możliwości stałego kontaktowania się człowieka w trzecim wieku z szerokim światem ludzkim. Wyrównuje to w pewnym sensie szansę ludzi starszych w stosunku do przedstawicieli innych kategorii wiekowych.

O funkcji Internetu w życiu starszych ludzi mówiono również na jednym z kongresów zorganizowanych przez stowarzyszenie *Aiuta*. Podczas wystąpień przedstawicieli nauki zaprezentowano możliwe do wykorzystania przez osoby starsze cechy nowoczesnych technologii. Kształtują one nie tylko nowe sposoby uczenia się, umożliwiają kontakty z innymi osobami, ale przedłużają również samodzielność i pozostawanie we własnym domu nawet osobom mało sprawnym. Jednym ze sposobów utrzymywania samodzielności są tzw. inteligentne mieszkania: wyposażone w urządzenia elektroniczne, które reagują na głos lub ruch. Internet, natomiast, dostępny coraz to liczniejszymi zbiorowościami stwarza możliwość powstawania edukacyjnych środowisk – wspólnot. Rozmowy, chat, wideokonferencje, klasy wirtualne, wymiany plików mogą zbliżać ludzi, poszerzać krąg znajomych.

Ludzie starsi i starość jako faza życia człowieka coraz częściej stają się przedmiotem dociekań naukowych. Dzieje się tak pod wpływem postępującego od kilkudziesięciu lat procesu starzenia się społeczeństw całego świata, które przejawia się, we wzroście udziału

liczby osób starszych w obrębie poszczególnych populacji. Wczesna starość to czas, w którym szczególnie duży wpływ na kształt i treść życia może mieć sam starszy człowiek. Dowodem na to są indywidualne wysiłki poszczególnych osób zmierzające do tego, by uczynić starość fazą życia wartościową dla siebie i innych. Niebagatelne są również wysiłki zbiorowe, których owocem są rozmaite organizacje aktywizujące osoby starsze, mające za zadanie – ogólnie ujmując, poprawę jakości ich życia. Występujące zjawiska międzyosobowe w sieci mają szczególne znaczenie dla życia społecznego. Aktywności internetowe i procesy zachodzące w społeczeństwie sieci takie jak USG (User Generated Content) oraz CGM (Consumer Generated media/content) wymagają nowego spojrzenia na problem tożsamości osobowej i kolektywnej członków środowiska Internetowego. Niniejsze opracowania być może staną się pomocne w uzupełnieniu wiedzy na wskazany temat.

Wiek starości to zazwyczaj okres aktywnego życia, w którym sprawami pierwszoplanowymi przestają być problemy związane z finansową odpowiedzialnością za rodzinę. Często sytuacja materialna seniorów jest ustabilizowana. Są oni bardzo interesującym celem twórców komercyjnej części życia społecznego. Stanowią 15% populacji naszego globu, a więc są godną uwagi grupą konsumentów wszelkich dóbr, które mogą być promowane w serwisach internetowych [por. Gogołek, 2010].

Serwisy internetowe w życiu społecznym osób starszych mogą stanowić przysłowiowe „okno na świat”. Konteksty wizualne i tworzone w jego obrębie komunikaty wpływają na postrzeganie naszej codzienności. Stanowią jeden z fundamentów współczesnych nauk o wychowaniu [por. Melosik, Szkudlarek, 2009]. Jak w związku ze wzrostem liczby powstałych nowych mediów zmieni się oferta edukacyjna dla osób w wieku emerytalnym? Jak komunikacja sieciowa determinować będzie zachowania prospołeczne osób w wieku późnej dorosłości? Są to pytania otwarte, wymagające podjęcia refleksji naukowej. Uzyskana wiedza pozwoli tworzyć programy praktycznego działania istotne dla aktualnych potrzeb społecznych. Potrzeba takich programów jest nieskończona, ponieważ rzeczywistość, w której żyjemy podlega nieustającym zmianom.

## Bibliografia

- Aronson E.: *Psychologia społeczna: serce i umysł*. PWN, Warszawa 2009
- Bandura A.: *Teoria społecznego uczenia się*. PWN, Warszawa 2007
- Batorski D.: *Ku społeczeństwu informacyjnemu*. [W:] *Diagnoza Społeczna 2003: Warunki i jakość życia Polaków*. Red. J. Czapiński i T. Panek. WSFiZ, Warszawa 2004
- Birch A.: *Psychologia rozwojowa w zarysie. Od niemowlęstwa do dorosłości*. PWN, Warszawa 2007
- Castells M.: *Społeczeństwo sieci*. PWN, Warszawa 2010
- Clarke D.: *Zachowania prospołeczne i antyspołeczne*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005
- Czapiński J, Panek T.: *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*. Warszawa 2011



- Główny Urząd Statystyczny, Departament Badań Demograficznych.  
[http://www.stat.gov.pl/gus/index\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/index_PLK_HTML.htm) [dostęp 9.04.2012]
- Goban-Klas T.: *Cywilizacja medialna*. WSiP, Warszawa 2005
- Gogolek W.: *Komunikacja sieciowa. Uwarunkowania, kategorie, paradoksy*. Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2010
- Levinson H.: *Psychologia przywództwa*. One Press, Warszawa 2007
- Lister M., Dovey J.: *New media: a critical introduction*. Published by Routledge, London 2010
- Melosik Z., Szkudlarek T.: *Kultura, tożsamość i edukacja – migotanie znaczeń*. Wydaw. Impuls, Kraków 2009
- Olejniki M.: *Średnia dorosłość. Wiek średni*. [W:] *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*. Red. nauk. B. Harwas-Napierała, J. Trempała. PWN, Warszawa 2010
- Stanikowski K.: *Edukacyjne konteksty internetowych kanałów przekazu*. [W:] *Technologie informacyjno-komunikacyjne w procesie kształcenia*. Red. J. Jędrzykowski. Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2011
- Straś-Romanowska M.: *Późna starość. Wiek starzenia się*. [W:] *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*. Red. nauk. B. Harwas-Napierała, J. Trempała. PWN, Warszawa 2010
- Suprewicz J.: *Wiedza o społeczeństwie*. Wydaw. Kram, Warszawa 2006
- Van Dijk J.: *Społeczne aspekty nowych mediów*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010